

Żyła - chcę regularnie punktować

Data publikacji: 15.11.2012 7:30

W poniedziałek prezentowali się w Wiśle, teraz już są na ostatnich treningach w Lillehammer. Polska Kadra Narodowa skoczków ostro zwiera szyki przed sezonem. Pierwsze skoki w ramach Pucharu Świata już za tydzień. 23 listopada w norweskim Lillehammer pierwszy konkurs skoków w ramach Pucharu świata.

Z zawodnikiem KS Wisła Ustronianska, członkiem Kadry Narodowej „A” skoczków, Piotrem Żyłą - rozmawia Jan Bacza

Jak samopoczucie przed zbliżającym się sezonem? Pierwszy konkurs tuż, tuż.

Dziękuję dobrze. Letni trening został przepracowany tak jak powinien, bez żadnych problemów. Jestem pozytywnie nastawiony przed zimą.

Czy jest nadzieja na pozytywne wyniki?

Pewnie. Nadzieje są, wiara też, więc powinno być dobrze.

Letnie wyniki jako całej drożyny podbudowały was jakoś przed zimą?

Na pewno. Jeżeli ma się kilka dobrych startów w lecie, to pozytywnie to wpływa. Jest siła, by walczyć z tymi najlepszymi i osiągać pozytywne wyniki.

Pierwszy raz Puchar Świata w Wiśle, jakoś specjalnie się do tego przygotowujesz?

Nie. Z marszu. Specjalnego przygotowania nie ma pod konkretne zawody. Traktuję je jako całość. Jak się rozpoczną starty, nie ma za bardzo czasu aby coś poprawiać, korygować. Trzeba po prostu robić swoje i skakać.

Ale start w miejscu zamieszkania zawsze inaczej się traktuje.

Zapewne będzie więcej adrenaliny, większe chęci na dobry wynik. Ale też na pewno większa mobilizacja. Wiem, że jest ogromne zainteresowanie kibiców tym konkursem. To bardzo cieszy, że będzie ich wielu. Wsparcie kibiców pomaga.

Jakie miejsce w Wiśle i jakie w klasyfikacji generalnej Ciebie satysfakcjonuje?

Na pewno będę walczył o jak najwyższe miejsca, regularnie punktować. Stać mnie na pewno na dobre wyniki. Jakie one będą? Zobaczmy. W okresie przygotowawczym zrobiłem dobrą pracę i teraz jedynie czekać czy jakie będą te wyniki. Na pewno będę się cieszył z pierwszej dziesiątki. Ale to pierwsze starty zweryfikują w jakiej się jest formie i na ile się przygotowało do tej zimy.

[POSŁUCHAJ](#)

Skoki w tym roku również będą na nowej skoczni w Soczi. To taka próba przed olimpiadą.

Nie skakałem jeszcze na niej, koledzy z kadry skakali na Pucharze Kontynentalnym. Z tego co mówili, na pewno tam

wieje i można tam polatać. To duża skocznia i nowoczesna, podobnie jak w Klingenthal. Podejście do zawodów jest zawsze takie samo. Nie zastanawiam się na jakiej skoczni skaczę. Oczywiście zawsze jest kwestia pierwszego skoku, sprawdzenie czy pasuje czy nie. Są różne rozbiegi, bardziej strome, lub płaskie. Ale kiedy już się ruszy z belki to jedzie się do progu i później o tym się nie myśli.

A te obiekty na których rozpoczynacie puchar?

Lillehammer i Kuusamo to dobre skocznie. Szczególnie dobrze odbieram ten pierwszy obiekt, dobre wyniki tam miałem. Kuusamo też lubię, fajna pogoda tam jest. Jest ekstremalnie - zimno, wiatr. On czasami przeszkadza, ale też może pomóc.

Dziękuję za rozmowę.

Zobacz też: [Kruczek - ma być dobrze](#)